



GAZETA KUJAWSKA

Rok II

Włocławek sobota 9 sierpnia 1947

198 (497)

Katastrofalna sytuacja gospodarcza W. Brytanii

ROZPACZLIWE PROJEKTY RZĄDU dla opanowania zachwianej równowagi finansowej

LONDYN. 8. 8. (PAP). Podczas debaty nad rządowym planem gospodarczym minister finansów Dalton przedstawił sytuację finansową Wielkiej Brytanii, powtarzając szereg cyfr podanych przez premiera Attlee. Dalton zaznaczył, że układ anglo-amerykański zawiera punkty, które nie odpowiadają interesom brytyjskim. Podczas rokowań przedstawiciele W. Brytanii czynili wszystko, co możliwe, aby te postanowienia zmienić. Ich wysiłki spełniły jednak na niczym.

FINANSE ZACHWIANE

Dalton podał następnie, że w pierwszym półroczu 1947 r. sytuacja finansowa W. Brytanii uległa raptownemu pogorszeniu, gdyż za szła konieczność starania się o dolary dla opłacenia zakupów w USA. Fundusz dolarowy zostanie wyczerpany prawdopodobnie w październiku 1947. Nie jest jednak wykluczone, że po wprowadzeniu szeregu ograniczeń gospodarczych zapas dolarów starczy do końca roku. Wspominając o kredycie w wysoko-

ści 500 milionów dolarów, jaki Wielka Brytania posiada w Kanadzie, Dalton zakomunikował, że również Kanada znajduje się w obliczu trudności gospodarczych. Nie życzy ona sobie, aby W. Brytania wyczerpała tam ponad 50 proc. kredytu. Praktycznie biorąc, W. Brytania może więc liczyć na kredyt w Kanadzie wyłącznie w wysokości 250 mil. dolarów.

REFORMY PODATKOWE

Dalton omówił dalej sprawę redukcji brytyjskich sił zbrojnych. Zaznaczył on, że demobilizacja, o której mówił Attlee, przyniesie 200 milionów funtów oszczędności.

Minister oświadczył, w jesieni 1947 zostaną przeprowadzone pewne reformy podatkowe — o ile oczywiście okażą się konieczne. Jesienny budżet nadzwyczajny zostanie przedstawiony Izbie jedynie w tym wypadku, jeżeli Wielkiej Brytanii będzie groziła inflacja.

Na zakończenie Dalton podkreślił, że plan przedstawiony przez premiera Attlee, jest

pierwszym krokiem, wiodącym do wydobycia gospodarki brytyjskiej z impasu.

UTRATA RYNKÓW ZBYTU

LONDYN. 8. 8. (PAP). Przedstawiciel konserwatystów b. minister finansów Anderson zaatakował rząd za to, że doprowadził gospodarkę brytyjską do katastrofalnej sytuacji. — Zaznaczył on, że wskutek wzrostu kosztów produkcji, Wielka Brytania traci zagraniczne rynki zbytu.

Przedstawiciel partii liberalnej Davies, zarzucił rządowi krótkowzroczność. Jest on rozczarowany przemówieniem premiera, gdyż plan rządowy, nie zawiera żadnych środków wiodących do lepszego wykorzystania zasobów i siły roboczej W. Brytanii.

WYSTAPIENIE CHURCHILLA

LONDYN. (PAP). — Winston Churchill ostro zaatakował w Izbie Gmin projekt rządowy, deklarując się raz jeszcze jako zdecydowany przeciwnik wszelkich reform o charakterze socjalistycznym. Wyraził on pogląd,

że pełnomocnictwa, o które rząd prosi, byłyby „zaprzeczeniem wolności brytyjskiej i brytyjskiego sposobu życia w czasach pokoju”. Porównyując sytuację powojenną Belgii i Holandii z sytuacją Wielkiej Brytanii, Churchill dopatrywał się źródła wszystkich niedomagań i ciężarów Wielkiej Brytanii w polityce rządu Partii Pracy. Oznajmił on, że nie ma zaufania do zdolności tego rządu twierdząc, że obecne życie w Wielkiej Brytanii stało się „o wiele gorsze niż podczas wojny”. Przyznanie rządowi żądanych pełnomocnictw byłoby „kompletnym zniesieniem parlamentu”, czymś w rodzaju „czeku in blanco”. Churchill określił oświadczenie premiera Attlee jako „niewłaściwe i mętne”.

MOWA CROSSMANA

Z kolei przemawiał Richard Crossman, wybitny przedstawiciel w łonie Partii Pracy, grupy „rebeliantów”.

Wyraził on ubolewanie z powodu niepowodzenia dotychczasowych rokowań handlowych ze Związkiem Radzieckim. Sądzi on, iż stało się tak dlatego, że z braku dostatecznego planowania W. Brytania nie mogła zagwarantować dostaw do ZSRR. Crossman pragnie, by omawiana obecnie ustawa, doprowadziła do takiego socjalistycznego planowania, które umożliwiłoby produkcję na rzecz rynku radzieckiego i wschodnio-europejskiego. Crossman podkreślił dalej z naciskiem, że wszelkie sugestie, iż nie należy wznawiać rokowań handlowych w Moskwie z obawy, że zdenerwuje to Amerykę, są „sugestią narodowego samobójstwa”. Niezależność W. Brytanii należy zabezpieczyć przez jednoczesne serdeczne stosunki z Ameryką i rozwijanie planu Marshalla z jednej strony, z drugiej zaś przez rozwijanie stosunków ze Związkiem Radzieckim.

W głosowaniu wniosek konserwatystów o odrzucenie rządowego projektu ustawy upadł. Za wnioskiem padło 251 głosów, przeciwko 148 głosów.

REBELIA W PARTII PRACY

LONDYN. 8. 8. (PAP). Labouryści zarzucają premierowi Attlee, że opracowując plan gospodarczy, miał oczy zwrócone na Amerykę, nie uwzględniając w pełni możliwości narodu angielskiego. W kołach grupy „Keep Left” program rządowy nazywa się „Planem czekania na dolary”. Rząd nie zapowiada żadnych zmian w dziedzinie polityki zagranicznej, co może doprowadzić do katastrofy gospodarczej W. Brytanii. Krytycy oskarżają premiera Attlee o wprowadzenie w błąd posłów z Labour Party. Na konferencji poprzedzającej debatę, zapowiedział on bowiem poważną redukcję brytyjskich sił zbrojnych; w Izbie Gmin jednak przedstawił program, przewidujący nieznaczne ich zmniejszenie.

W opracowanym memorandum grupa „Keep Left” ostrzega rząd Labour Party, że kontynuowanie jego dotychczasowej polityki grozi nie tylko utratą wpływów Labour Party, lecz i niebezpieczeństwem Wielkiej Brytanii. Memorandum podpisało dotąd 200 labourystów.

W ogniu powstania i krwawych bitew

Grecja zabiega o desanty wojskowe

MOSKWA. 8. 8. (PAP). Agencja Tass donosi: Rząd grecki zwrócił się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o wystanie do Grecji „symboicznych sił zbrojnych”, składających się z oddziałów lądowych i lotnictwa.

Dziennik ateński „Elefteri Ellada” pisze, że w ciągu ostatnich dwóch dni rząd grecki ponownie rozpatrywał sprawę udziału tureckich sił zbrojnych w walce przeciwko armii demokratycznej. Ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła, gdyż rząd grecki uważa pewne warunki, wysunięte przez Turcję, za zbyt uciążliwe. Dotyczy to zwłaszcza kosztów utrzymania tureckich oddziałów okupacyjnych, pewnych ustępstw terytorialnych na rzecz Turcji oraz daty wycofania sił tureckich. Rząd grecki miał się zwrócić za pośrednictwem ministra Tsaldarisa do rządu amerykańskiego z prośbą, by wpłynął na Turcję w kierunku złagodzenia wysuniętych przez nią warunków.

MOSKWA. 8. 8. (PAP). Agencja Tass donosi z Aten, że w nocy z 5 na 6 sierpnia 300-osobowy oddział powstańców zaatakował miasto Arachow w Beocji w odległości 30 km na zachód od Lavadii. Po przełamaniu oporu garnizonu, oddziału żandarmerii i uzbrojonych

monarchistów powstańcy zajęli miasto. Zginęli wszyscy oficerowie oraz 17 żołnierzy garnizonu.

PARYŻ. 8. 8. (PAP). Radiostacja demokratycznej armii greckiej ogłosiła komunikat o wzmożonej działalności bojowej na obszarze

Tracji zachodniej i Macedonii. Szczególnie ożywione walki toczą się w pobliżu Lerin. — Opanowano kilka ważnych linii komunikacyjnych. W pobliżu Komotana przerwano komunikację kolejową między Aleksandropolisem a Salonikami.

Jugosławia na straży pokoju Znamienne oświadczenie marsz. Tito

BELGRAD. 8. 8. (PAP). Marszałek Tito oświadczył w wywiadzie prasowym: Fałszywe oskarżenia i zmyśnione zarzuty, jakie Grecja wysuwa na Radzie Bezpieczeństwa przeciwko swym sąsiadom, nie przyczynią się do polepszenia stosunków między Grecją i Jugosławią. Rząd grecki, popierany przez międzynarodową reakcję, usiłuje wywołać wrażenie, jakoby Jugosławia mieszała się w sprawy wewnętrzne Grecji. W tym celu posługano w światłogendę o tzw. brygadzie międzynarodowej. Są to twierdzenia, wysłane z palca. Jugosławia pragnie utrzymać dobrych stosunków ze

wszystkimi sąsiadami, lecz w obecnych warunkach Grecja, zachęcona przez mocarstwa zachodnie, nie dopuszcza do tego.

Omawiając incydenty, jakie niedawno miały miejsce na granicy jugosłowiańskiej, marszałek zaznaczył, że niektóre koła wojskowe mocarstw zachodnich popierają czelników i członków partii Ustaszki, którzy przekraczają granicę dla przeprowadzenia aktów terroru i sabotażu w Jugosławii. Polityka Jugosławii zmierza do utrwalenia na półwyspie bałkańskim prawdziwego pokoju.

Krwawa zbrodnia NSZ

WARSZAWA. 8. 8. (PAP). 7 bm. we wsi Lebiódka gminy Zawady powiatu łomżyńskiego banda NSZ napadła na będących służbowo w terenie: przewodniczącego Rady Narodowej, członka SL, Tona i starostę łomżyńskiego, działacza PPS, Tadeusza Żeglińskiego, mordując obu. Władze bezpieczeństwa wszczęły energiczną akcję dla ujęcia morderców.

Co robi Ramadier?

PARYŻ. 8. 8. (PAP). Dzienniki francuskie wszystkich odcieni politycznych ostro krytykują decyzję rządu, który odmówił zatwierdzenia zawartej w ubiegły piątek między CGT a pracodawcami umowy w sprawie 11 proc. podwyżki płac.

Prawicowa „Epoque” podkreśla, że stanowisko rządu będzie miało wyłącznie negatywne skutki.

„Franc T'reur”, przypominając, że inicjatywa rozmów między CGT i pracodawcami wyszła od rządu, pisze: „Rząd oświadcza obecnie: „Non possumus”. Czemu więc można oczekiwać? CGT nie ustąpi. Pracodawcy również są zdecydowani bronić układu. Co zrobi Ramadier wobec strajków i konfliktów, które mogą jako wybuchnąć?”

Obolały John Bull przed zażyciem gorzkiego lekarstwa

NOWY JORK. 8. 8. (PAP). Część prasy amerykańskiej przyjęła z poważnymi zastrzeżeniami ogłoszony przez premiera Attlee plan przezycięcia trudności gospodarczych Wielkiej Brytanii. „Wall Street Journal” uważa, że plan może doprowadzić do zmniejszenia się eksportu amerykańskiego i wytworzenia w niektórych gałęziach przemysłu nadwyżek produkcji.

W konkluzji „Wall Street Journal” stwierdza, że lekarstwo Attlee będzie gorzkie nie tylko dla „obołatego Johna Bulla”, lecz również dla USA.

Dzisiejsza „Walka o Anglię” jest kampanią o produkcję. A największą bolączką Wielkiej Brytanii jest brak rąk roboczych. Czy 47-milionowe państwo może sobie pozwolić na utrzymywanie prawie półtora miliona ludzi w „zbrojnej bezczynności”? Czy utrzymywałoby

tak wielkiej armii nie świadczy, iż rząd brytyjski wbrew zapewnieniom próbuje realizować tendencje imperialistyczne, które znacznie przekraczają możliwości Wielkiej Brytanii?

Tarcia w rządzie USA Marshall contra Bidault

NOWY JORK. 8. 8. (PAP). Między sekretarzem stanu Marshalllem a ministrem wojny Royalem zarysowały się poważne nieporozumienia. Jak wiadomo, na skutek demarshu Francji Marshall polecił wstrzymać ogłoszenie nowego planu podniesienia produkcji przemysłowej Niemiec zachodnich. W liście do ministra Bidault Marshall podkreślił, iż sprawa ta nie zostanie ostatecznie zdecydowana bez zasięgnięcia opinii Francji.

Tymczasem minister Royal oświadczył, że decyzje w sprawie Niemiec zostaną powzięte wyłącznie przez USA i W. Brytanię. Zaprzeczył on zarazem by Stany Zjednoczone sobo-

wiązały się do zasięgnięcia w tych sprawach opinii Francji.

Minister Marshall jest podobno głęboko niezadowolony z oświadczenia Roya. Cała sprawa oprze się prawdopodobnie o prezydenta Trumana, który zdecydował, jaka rola zostanie przyznana Francji w ustaleniu poziomu produkcji przemysłowej Niemiec.

★ JEROZOLIMA. — W dniu 7 bm. na północ od Tel-Awivu terroryści żydowscy wysadzili w powietrze pociąg towarowy. 19 cystern rOPY naftowej uległo zniszczeniu.

EGHA WYDARZENIA

Maiaczenia Hitlera

W BERLINIE, w archiwum kancelarii Trzeciej Rzeszy, znaleziono dokument stanowiący rewelację. Zawiera on streszczenie rozmowy, jaką kierownik kancelarii Martin Bormann od był z Hitlerem w sierpniu 1941 roku.

Hitler wypowiedział w tej rozmowie przekonanie, że Niemcy — aby się rozwijać — MUSZĄ CO 15 — 20 LAT PROWADZIĆ WOJNĘ.

Hitler kładł specjalny nacisk na ducha bojowego armii niemieckiej. „Da się on — twierdził — utrzymać tylko wtedy, kiedy wojsko będzie często wykrawiać się w bitwach. Armia w stanie pokoju demoralizuje się lub niewieścieje. Przykładem temu mogą służyć wojska szwedzkie i szwajcarskie”.

„Pozostawianie armii w koszarach rozwoździł się Hitler — to narażenie jej na przenikanie do żołnierskich szeregów prądów rewolucyjnych”. Dalej Hitler, mówiąc w wyrzucie o obarczaniu go winą za ofiary w ludziach, ginących na wojnie. Według obliczeń Hitlera liczba ich nie przekraczała wtedy 230.000 ludzi.

„Cóż znaczą te straty — wołał — wobec odzyskania przez Rzeszę milionów Niemców? Nie przekroczą one nawet dziesięciu procent”.

Hitler zapowiedział w ciągu dziesięciu lat: wzrost liczby Niemców o 15 milionów; zdobycie dla nich żyznych ziem; zgotowanie Słowianom losu niewolników.

Przytoczone tu brednie Bormann rozesłał ministrom i wyższym urzędnikom Rzeszy w charakterze „wytycznych”.

Historia — jak wiemy — obszła się z planami Hitlera, niemilosiernie. Nie tylko nie ziszcila jego marzeń o możliwości prowadzenia częstych wojen i powiększenia liczby Niemców „osiedlonych na żyznych obszarach”. Zapisała ona nadto — na wieczną dla Rzeszy pamiętkę rozgromienie Niemiec przez armie narodu, przeznaczoną przez Hitlera na wieczną niewolę...

Historia zapisze także osobliwą teorię zbrodniarza: że Niemcy, w dążeniu do rozkwitu, winny co 15 — 20 lat prowadzić wojnę... Zapisała dla udowodnienia, że — wbrew swym pragnieniom — jego rodacy nie będą jej prowadzić! Chyba, że zechcą w samobójczym opeptaniu rzucić się w przepaść, by już z niej nie powstać.

Wybory na Węgrzech

31 SIERPNIĄ odbędą się na Węgrzech wybory do nowego parlamentu. Zostały one zarządzone po niedawnym kryzysie politycznym, podczas którego zbiegli za granicę b. premier Naegy oraz przewodniczący parlamentu (obydwaj członkowie partii t. zw. „drobnych rolników”).

Do wyborów stają w wspólnym bloku partię węgierskiego Frontu Niepodległości Narodowej. Wechodzi doń także oczyszczona z elementów reakcyjnych partia drobnych rolników.

Ukazujące się odezwy wyborcze bloku charakterystycznie niedawną sytuację polityczną na Węgrzech. Punkt jej ciężkości pozostawał wtedy w partii drobnych rolników, w której skupili się b. obszarnicy, ludzie pozostający u władzy za czasów Horthy'ego oraz kapitaliści i bogacie kupiectwo. Partia była dla nich ostoją dla działalności wrogiej państwu; polityka — akcją dywersyjną, kierowaną z poza granic kraju.

Znamy to, znamy! Mamy w PSL podobnych „rolników”...

Polskie sądy często ujawniają z jakich źródeł czerpią natchnienie i pod czujnymi rozkazami pozostają.

Ich podobieństwo do „rolników” węgierskich jest rażące.

REFLEKTOREM PO ŚWIECIE

Zyski potentatów przemysłowych w USA — Niemila przygoda pani Perron — Znaczek pocztowy osłoną prawdy — Troski aprowizacyjne Danii

WIELKIE przedsiębiorstwa amerykańskie złożyły niedawno władzom skarbowym USA wykazy zysków, osiągniętych w pierwszym półroczu 1947. W okresie gwałtownego pogarszania się sytuacji ekonomicznej szerokich warstw społeczeństwa amerykańskiego dochody potentatów przemysłowych w Stanach Zjednoczonych wywołują głębokie oburzenie.

W ciągu bowiem sześciu miesięcy 450 przedsiębiorstw przemysłowych osiągnęło tam — już po uiszczeniu wszelkich należności skarbowych 1.150.000.000 dolarów! Ponieważ w roku ubiegłym w tym samym okresie czasu zyski tych przedsiębiorstw wynosiły 795.000.000 dolarów, widzimy tedy, iż w roku bieżącym wzrosły one dwukrotnie.

Mimo tych astronomicznych sum, zdobytych pracą wyzyskiwanych mas robotniczych przedsiębiorstwa nadal podnoszą ceny swej

W ciągu ostatniego czasu sytuacja polityczna w Grecji zaostrzyła się jeszcze bardziej. W kraju trwa nadal walka żywość demokratycznych przeciw przemocy faszystowskiej, szerzy się terror kliski rządowej. Znikają wciąż za przepastnymi bramami wieżące osoby podejrzane o sympatyzowanie z demokratami, zaś dla działaczy demokratycznych jedyną karą jest śmierć.

Za kulisami tych krwawych konfliktów poruszają się jednak niezmordowanie upiornie cienie obcych interwentów. Do portów greckich zawijają okręty amerykańskie wiozące „pomoc” USA dla Grecji. Dziwna jest trochę ta pomoc. Naród grecki potrzebuje bowiem wielu rzeczy i towarów, a otrzymuje tylko... różne asortymenty broni. Przychodzą karabiny, erkaemy i cekaemy, czolgi i armaty. Wszystko przystosowane jest do walki w okolicach górskich. Zbieg okoliczności? Bynajmniej! Przecież w górach szerzy się ruch partyzancki, na zdawieniu którego zależy Amerykanom nie mniej niż Tsaldarisowi.

Greckich faszystów trzeba jednak nie tylko uzbrajać, trzeba ich także pouczać. I tu amerykańscy opiekunowie również nie zaniedbują swoich obowiązków. Odbijają się tajne narady między przedstawicielami sztabu greckiej armii rządowej i sztabowcami amerykańskimi i brytyjskimi. Przygotowania do ofen-

sywy jesiennej przeciw powstańcom są więc w pełnym toku.

Wydarzenia te nie wyczerpują jednak całokształtu posunięć amerykańskich. Drugim teatrem ich działalności jest forum ONZ-u i odnośne ministerstwa w Waszyngtonie. Chcąc uzyskać wpływ na rozwój sytuacji w Grecji również za pośrednictwem ONZ, przedstawiciele USA wysuruli podczas ostatniej debaty Rady Bezpieczeństwa nad sprawą grecką propozycję utworzenia stałej komisji „badającej” sytuację na Bałkanach.

Komisja ta była potrzebna tylko i wyłącznie Stanom Zjednoczonym. Odpowiednia ilość protegowanych amerykańskich tej komisji zapewniłaby sekretariatowi stanu możność wysnuwania takich wniosków jakie są mu potrzebne. W ten sposób Rada Bezpieczeństwa stałaby się w rękach USA organem dogląającym interesów amerykańskiej finansjery, a nie instytucją powołaną do stania na straży pokoju. Równocześnie Ameryka uzyskałaby za pośrednictwem takiej komisji możność wpływania na sprawy wewnętrzne państw sąsiadujących z Grecją.

Realizacją tych zamiarów udaremniło „veto” delegata radzieckiego. W odpowiedzi szpal ty prasy amerykańskiej zaroiły się ostrzeżeniami przed kryzysem ONZ, przed „nadużyciem władzy”, oraz badaniami na „kompro-

mitowanie Rady Bezpieczeństwa”.

Równoległe do tej otwartej kampanii przeciw obronie krajów demokratycznych i narodu greckiego przed ostatecznym jego pogrążeniem w otchłani faszyzmu, przystosowuje rząd amerykański nową koncepcję. Ameryka usiłuje za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii światowej od wewnętrznej katastrofy greckiej i rzucić całą winę na Jugosławie, Albanie i Bułgarię. Nieoficjalne doniesienia podają, że delegat USA w Radzie Bezpieczeństwa Johnson otrzymał już nowe instrukcje od Marshalla. Zrodziły się trzy plany, z których jeden będą Amerykanie prawdopodobnie usilowo wprowadzać w życie.

Webec weta radzieckiego i niemożliwość ukonstytuowania komisji ONZ-owskiej, projektuje Sekretariat Stanu utworzenie komisji poza ONZ. W skład tej komisji mieliby wejść przedstawiciele USA, Anglii i Grecji. Komisja miałaby za zadanie nadzorowanie terenów położonych w pobliżu północnych granic Grecji. Najprawdopodobniej rezultatem tej opieki anglosasów byłoby to, że prasa Hearsta miałaby znów okazję zapełnienia swych jamów szeptystymi wiadomościami o „faktach naruszania przez agresywnych sąsiadów pokojowej Grecji”.

Drugi projekt przewiduje oskarżenie Jugosławii, Bułgarii i Albanii o wywoływanie niepokoju na Bałkanach. Oskarżyć miałyby same Stany Zjednoczone przed Radą Bezpieczeństwa. USA domagałoby się podjęcia akcji skierowanej przeciw tym krajom. Jednakże nawet Sekretariat Stanu nie wierzy w skuteczność tej metody, gdyż tendencyjność takiego oskarżenia byłaby aż nazbyt widoczna i jaszkrawa.

Najwięcej szans ma projekt ostatni: przekazanie sprawy Grecji Generalnemu Zgromadzeniu ONZ. Nad tą koncepcją najbardziej się zastanawiają niektóre koła USA. Chodzi o to, że na Generalnym Zgromadzeniu mocarstwom nie przysługuje prawo weta, a w starszych poparcie 2/3 członków, Amerykanie liczą tu na swoich protegowanych i sprzymierzeńców, których ilość w ONZ zbliża się do wymaganego minimum przy głosowaniu.

Jaki z tych projektów będzie zrealizowany na razie — nie wiadomo. Nie ulega wątpliwości, że nacisk amerykański na rząd grecki nie zmniejszy się, a przeciwnie będzie wciąż wzrastał. Nie zmniejsza się też subsydiowanie międzynarodowych i antydemokratycznych posunięć tego rządu. Aby sytuacja w Grecji uległa zmianie musi otrzymać głos sam naród grecki i musi się skończyć ingerencja anglosaska. BL

Kupcy i rzemieślnicy polscy we Francji do ministra Minca

Minister Przemysłu i Handlu H. Mine otrzymał od Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji telegram następującej treści:

9 Walny Zjazd delegatów Związku Kupców i Rzemieślników we Francji wyraża Panu Ministrowi podziękowanie za spowodowanie przyjazdu przedstawieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz reprezentantów rzemio-

stwa i kupiectwa R. P. Jednocześnie Zjazd wyraża uznanie Panu Ministrowi za dotychczasowe osiągnięcia Polski w dziedzinie odbudowy kraju, handlu i rzemioła i deklaruje lojalną i przychylną współpracę.

Telegram podpisali: Budzyński Walerian, przewodniczący Zjazdu i Dmochowski Wiktor, sekretarz Zjazdu.

Żydzi chcą emigrować do Palestyny

GENEWA 8. 8. — Światowy kongres żydowski, reprezentujący ugrupowania żydowskie 58 krajów, złożył memorandum specjalnej komisji ONZ do spraw Palestyny.

W memorandum podkreślono, że pozostali w Europie Żydzi pragną emigrować.

Jedynie Palestyna jest w stanie przyjąć wielką masę Żydów. Agencja Żydowska może zająć się masową imigracją. Światowy kongres żydowski zwraca się do specjalnej komisji ONZ, aby ułatwiła utworzenie państwa

żydowskiego i zniósł wszelkie ograniczenia żydowskiej imigracji do Palestyny.

JEROZOLIMA 8. 8. — W czwartek rozpoczęło się badanie aresztowanych przywódców ruchu terrorystycznego w Palestynie. Aresztowania, rozpoczęte we wtorek, trwają nadal.

Radziecki Czerwony Krzyż na konferencji europejskiej CK.

MOSKWA 8. 8. — Agencja Tass donosi, że Radziecki Czerwony Krzyż przyjął zaproszenie Międzynarodowego Czerwonego Krzyża na udział w konferencji europejskiej, która odbędzie się wkrótce w Belgradzie.

★ LONDYN. — Dziś wyjechała do Waszyngtonu delegacja brytyjska na konferencję w sprawie wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry.

W Londynie stwierdzono, że dotychczas Stany Zjednoczone nie wyraziły zgody na propozycję brytyjską, by rozmowy objęły i inne problemy.

Bunt jeńców niemieckich w Egipcie

KAIR 8. 8. — W obozie jeńców niemieckich w Abasieh koło Kairu wybuchł bunt.

Od pewnego czasu coraz więcej jeńców zgłaszało się o pozwolenie na tymczasowy pobyt w dolinie Nilu.

Mnożyły się również wypadki ucieczki z obozu. Władze egipskie w obawie przed tą nową, a niepożądaną inwazją, wydały zarządze-

nie, zakazujące Niemcom osiedlania się nad Nilem.

Zarządzenie to spotkało się z otwartym buntem jeńców. Opór zbuntowanych Niemców przełamany został dopiero wtedy, gdy komendant policji wydał rozkaz rozstrzelania wszystkich jeńców, którzy natychmiast nie zaprzestaną walki.

Ultimatum Argentyny do Paragwaju

LONDYN 8. 8. (PAP). Agencja Reutersa donosi z Buenos Aires: Rząd argentyński wysłał do rządu Paragwaju ultimatum, w którym domaga się w ciągu dwóch godzin jego bezwarunkowej kapitulacji dla uniknięcia nieodzownego rozlewu krwi.

Oddziały powstańców zostały rzekomo zastrzymane u wrót stolicy, Asuncion. Powstańcy przygotowują się tam do generalnego ataku. W mieście ich zwolennicy zaatakowali główną komendę i komisariaty policji.

małżonce argentyńskiego dyktatora. W Berlinie bowiem — ku wielkiemu zmartwieniu rządu szwajcarskiego — obrzucił ją pomidorami, a w Lucernie — nawet kamieniami...

★ W ROKU 1936-ym brytyjskie ministerstwo poczt wypuściło specjalny znaczek pocztowy dla upamiętnienia daty podpisania traktatu brytyjsko-egipskiego.

Od tamtego momentu upłynęło, jak wiadomo, sporo czasu. W Egipcie ówczesne nastroje zdążyły rozwinąć się zupełnie. Naród egipski uważa obecnie datę podpisania traktatu z Wielką Brytanią — za hańbiącą dla siebie, a kompromitującą dla siebie. Gdyż z warunków w nim zawartych W. Brytania nie dotrzymała wobec Egiptu prawie żadnego.

Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych uznało jednak za wskazane opublikować teraz właśnie fotokopie wydanych ongiś znaczków.

★ Nie zrobi to — rzecz prosta — narodowi egipskiemu przyjemności. Ani nie zmieni jego oceny postępowania W. Brytanii.

★ DANIA należy do krajów, które zawdzięczają szybkości posuwania się armii sprzymie-

rzonych na ten kraj — ocaliły w dniach swego wyzwolenia bez mała wszystkie bogactwa narodowe. Zdolała ona zachować nawet swój inwentarz, łupiony wszak przez Niemców podczas odwrotu wszędzie.

Miało to dla tego małego państwa ogromne znaczenie, ze względu na jego wybitnie rolniczy charakter.

Po wojnie Dania szybko odzyskiwała swe siły ekonomiczne. Świetnie postawione rolnictwo, znakomicie rozbudowana spółdzielczość, niezwykle wysoka kultura gleby — zabezpieczały krajowi ogromne dochody z eksportu plonów pracy rolnika.

W tym roku, wbrew nadziejom, to niezawodne źródło bogactw narodowych Danii — właśnie zawiodło. Susza obniżyła urodzaj zbóż: że zapowiadają się buraki. Musi to podciągnąć za sobą zmniejszenie hodowli pogłowi...

Aby zapewnić sobie możliwości eksportu państwo — które, obok Belgii, posiada najwyższą stopę życia w Europie — zamierza w roku bieżącym wprowadzić ograniczenia konsumpcyjne. Mówi się tam obecnie o domieszkach mąki jęczmieńnej do wypieku chleba oraz o zmniejszeniu przydziału mąki pszennej i żytniej.

Bilans wojewódzkich konferencji aktywistów PPR i PPS

Zacieśniamy jednolity front robotniczy

Na terenie całego kraju odbywają się wspólne narady kierowniczego aktywizmu PPR i PPS. Dotychczas narady takie odbyły się w Bydgoszczy, Gdańsku, Łodzi, Lublinie, Białymstoku, Olsztynie.

Przebieg narad międzynarodowych, referatów, dyskusji i rezolucji zgodnie mówią o tym, że poczyniony został dalszy krok na wspólnej naszej drodze ku wspólnemu celowi. Mówią o tym, że zapoczątkowany został doniosły etap w rozwoju polskiego ruchu robotniczego a tym samym i naszego państwa ludowego. Mówią o tym, że świadome i spragnione jedności szerokie masy robotnicze, skupione wokół naszych partii, stają z większym jeszcze, niż dotąd zapalem do wspólnej, świadomej i celowej pracy nad realizacją podstawowych zadań odbudowy i umocnienia państwa.

Przebieg odbytych narad potwierdził głęboką słuszność linii politycznej naszej Partii i uchwał kwietniowego Plenum KC PPR. Wykazał jednocześnie, jaki oddźwięk i uznanie budzą w szeregach zarówno popowowców, jak i popowowców, ostatnie uchwały Rady Naczelnej PPS., kładące kres wahaniom w poszczególnych ogniwach bratniej partii i nakreślające jasny i niedwuznaczny program współpracy jednolitego frontu z naszą Partią.

Na naradach wszechstronnie oświetlone zostało doniesienie dla obu partii zagadnienie czystości szeregów partyjnych, podkreślono całą ostrość zadania wypłeniczenia z szeregów PPS., agencji WRN-owskiej. Uzgodniono zasady współpracy i wzajemnej pomocy w oczyszczeniu szeregów obu partii od wszelkich szkodników i obcych naleciałości, m. in. drogą wymiany przez odpowiednie organy partyjne informacji i materiałów w tych sprawach. Przedstawiciel CKW PPS., tow. wiceminister Sokolowski, przemawiając na naradzie w Bydgoszczy, wskazał słusznie na to, że przy należytej czujności obec w naszych szeregach elementy nie trudno jest poznać po stylu ich życia, po ustosunkowaniu się do idei jednolitego frontu, po stopniu karności organizacyjnej i stosunku do podstawowych zadań gospodarczych.

Uzgodniono zasady bliższej współpracy i współpracy podstawowych — dołowych ogniw organizacyjnych bratniej partii. Co więcej, uchwalono systematyczne zwoływanie wspólnych zebrań członków kół i komitetów zarówno zakładowych, jak i terenowych, oraz wspólnych zebrań członków obu partii, pracujących w administracji państwowej i samorządowej, — celem ideologicznego zbliżenia i wytyczenia wspólnych zadań na terenie swej pracy.

Dożądanie do podniesienia poziomu i zbliżenia ideologicznego znalazło wyraz również w decyzji zorganizowania w poszczególnych województwach wspólnych kursów dla aktywistów obu partii, których głównym zadaniem będzie podniesienie

wykształcenia marksistowskiego aktywistów.

Nie mniej doniosła jest uchwała wspólnej ofensywy ideologicznej: walki z wrogą propagandą i ideologią reakcyjną wśród bezpartyjnych rzesz ludności. Droga do tego będą otwarte wspólne zebrania, referaty, odczyty i szerokie dyskusje celem szerzenia światopoglądu demokracji polskiej i klasy robotniczej, wobec którego nie może się ostać żadna strupieszka ideologia reakcyjna.

Narady aktywistów bratniej partii podkreśliły z całym naciskiem wspólne zadania wobec toczącej się dziś walnej rozprawy z podziemiem gospodarczym, miejsce członków bratniej partii w walce o zwiększenie realnej wartości płac i sprawiedliwszy podział dochodu społecznego.

Postanowiono, że akcją społeczną, która już dała swe wyniki nadany zostanie bardziej masowy charakter przez organizowanie obywatelskich komitetów do walki z drożyzną we wszystkich zakładach pracy i w terenie.

Jesteśmy słusznie dumni z naszych widocznych dla całego świata osiągnięć w dziedzinie odbudowy kraju, z naszych sprawności — mimo wszystkie trudności — wykonywanych planów gospodarczych, że zwiększającej się wydajności pracy robotnika polskiego — gospodarza, fabryk i kopalni. Nie mniej poważny staje się nasz wkład w dzieło teorii

i praktyki międzynarodowego ruchu robotniczego. Trudno bowiem nie dostrzec jak poważne znaczenie międzynarodowe posiada tak pomyślnie rozwijający się jednolity front robotniczy w Polsce — w czasie zawziętej ekspansji ekonomicznej i politycznej ideowych spadkobierców Hitlera, w czasie gdy rozbicie szeregów robotniczych przez prawicowe elementy socjalistyczne w wielu krajach Europy stało się źródłem poważnych trudności zarówno dla klasy robotniczej, jak i odnośnych państw w całości. W tych warunkach szczególnie romyślna jest ta atmosfera przyjaźni i rzeczowości, jaka zapanowała na wspólnych zebraniach bratniej partii robotniczych.

Rezultaty naszych partyjnych i międzypartyjnych uchwał i narad obserwować będziemy w pracy polskich fabryk w poziomie ich produkcji. W tym, jak skutecznie realizować będziemy wspólne nasze dążenia: zachęmy dać robotnikowi i każdemu człowiekowi pracy wszystko co im się należy.

Od nas więc, od półtora milionowych rzesz członków PPR i PPS., od naszej świadomej i wydajnej pracy zależy, aby dokonane ostatnio zacieśnienie jednolitego frontu robotniczego dało swe rezultaty stało się rzeczywiste dalszym krokiem naszym ku dobrobytowi i pomysłności całego narodu.

M. Minkowski

Młodzież repolonizuje Ziemię Odzyskaną

Przebywając na wakacjach na Ziemiach Odzyskanych młodzież rozpoczyna kontakt z miejscową ludnością polską i młodzieżową wiejską osiedloną na Ziemiach Odzyskanych.

Związek Walki Młodych wydał odezwę do swych członków, w której poleca każdemu wyjeżdżającemu na wczasy na Ziemię Odzyskaną zabrać jedną przynajmniej książkę polską.

książki przekazywane są miejscowym szkołom.

Na Dolnym Śląsku i na Mazurach OMTUR-owcy, ZWM-owcy, harcerze i WICIO-owcy postenowali usunąć ostatnie ślady niemieckich, niszczyć pozostałe ślady niemieckie napisy w języku niemieckim na drogowskazach, stare reklamy firm itp. Akcją ta dąży do uzyskania wyników. Długo trudno się doszukać na tych terenach śladów niemieckich.

Państwo będzie wypłacać emerytury Wysłuzone przed wojną w przedsiębiorstwach i w prywatnych

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeliczył obecnie wypłatę emerytur osobom, które przed wojną pracowały w wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych i tam wypracowały specjalną rentę. Jak wiadomo bowiem, niektóre przedsiębiorstwa wycofały z obrotu swoim pracownikom pewne dotychczasowe stawki emerytalne, niezależnie od świadczeń

ubezpieczeń powszechnych.

Wobec umorzenia wielkich przedsiębiorstw emerytury to odpadać i dopiero obecnie zdecydowano, że wypłatać je będzie Zakład Ubezpieczeń Społecznych, z tym, że od Skarbu Państwa będzie otrzymywał zwrot uciążliwych wydatków.

Dla synów robotników i chłopów droga na wyższe uczelnie otwarta

Przez wiele lat młodzież robotnicza i chłopska nie mogła wstąpić na wyższe uczelnie. W Polsce przedwojenowej na 1000 dzieci rozpoczynających naukę w szkole powszechnej dochodziło do studiów wyższych 250 dzieci obywateli i kapitalistów, 247 dzieci rentierów i mieszczan, zaś na 1000 dzieci robotniczych i chłopskich do wyższej szkoły docierało tylko 4 dzieci robotniczych i 2 chłopskich.

Polska Ludowa pragnie naprawić tę wielką krzywdę społeczną i umożliwić naukę młodzieży robotniczej i chłopskiej tworząc kursy przygotowawcze i kursy wstępane. Dzięki tym instytucjom młodzież pochodzenia robotniczego i chłopskiego w wieku lat 20—25, która posiada wykształcenie w zakresie szkoły powszechnej oraz pracę samokształceniową po rocz-

nym kursie przygotowawczym i rocznym wstępnym, czyli po 2 latach nauki może wstąpić na pierwszy rok studiów w wyższej uczelni.

Na rok wstępną wyższych uczelni przyjmowani są tylko kandydaci skierowani przez Komisję Weryfikacyjno-Kwalifikacyjną. Komisja za wydatku za świadczenia na podstawie egzaminu, na którym wymagane są wiadomości w zakresie 4-ech klas gimnazjum.

Poniżej młodzież robotnicza i chłopska nie posiada odpowiedniego wykształcenia powstają kursy przygotowawcze. Zadaniem ich jest przygotować młodzież robotniczą i chłopską do egzaminu przed Komisją Weryfikacyjno-Kwalifikacyjną, która kieruje na rok wstępną wyższych uczelni.

Roczny kurs przygotowawczy przygotowuje

je do roku wstępnego wszystkich uczelni w Polsce.

Kursy przygotowawcze znajdują się w następujących miastach: Warszawa — ul. Górnośląska 31, Kraków — ul. Słowackiego 48, Łódź — ul. Piotrowska 249, Poznań — ul. Armii Czerwonej 1, Lublin — ul. Krakowskie Przedmieście 29, Katowice — ul. Bogucicka 3, Gliwice — ul. Piłsudskiego 27, Gdańsk — Wrzeszcz — ul. Rokossowskiego 25, TORUŃ, UL. GRUDZIĄDZKA 46 i Wrocław — ul. Pod wale Oławskie 1.

Przy kursach przygotowawczych znajdują się bezpłatne bursy i stołówki. Nauka na kursach jest również bezpłatna. Kierownictwo kursów w występuje o przyznanie płatnych urlopów w pracownikom instytucji państwowych na okres nauki na kursach.

Na kursy przygotowawcze mogą być przyjęci synowie robotników i chłopów w wieku od 20 do 35 lat, którzy ukończyli szkołę powszechną i dokształcali się pracą samokształceniową, lub uczęszczali do niższych klas szkół średnich.

Kandydat na kursy przygotowawcze winien złożyć: podanie, życiorys, świadectwo urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne lub równoważne za świadczenia oraz skierowanie z miejsca pracy, organizacji młodzieżowych, partii politycznych, Związków Zawodowych, lub Samopomocy Chłopskiej.

Wszystkie kandydaci przechodzą trzytygodniowy kurs selekcyjny, który decyduje o przyjęciu kandydata na kurs przygotowawczy. Kursy przygotowawcze są drogą na wyższe uczelnie dla najlepszych robotników i chłopów, muszą wpłynąć na zmianę struktury społecznej wyższych uczelni, na ich demokratyzację.

Polska Ludowa musi oprzeć się o nową inteligencję związaną z interesami klasy robotniczej i chłopskiej.

Angielska wełna za półtora mil. funtów przybędzie niebawem do kraju

WARSZAWA 8. 8. — W ramach umowy z Anglią Polska otrzyma niebawem wełnę z demobilu angielskiego, za półtora miliona funtów szterlingów.

Poza wełną zarezerwowaną została dla nas sprząta wartości około 1 miliona 200 tys. funtów. Przybędą więc z Anglii obrabiarki, łożyska motorowe, silniki, pompy budowlane, wagony, chłodnie, oziębarki, wytwornice lodów, wozy strażackie, aparaty nurkowe, żurawie pływające, buty skórzane, wozy osobowe, 6-cylindrowe holowniki i wiele innego sprzętu.

Nowa emisja znaczków serii „Kultura Polska”

Z dnem 20 lipca br. wprowadzono do obiegu nową emisję znaczków serii „Kultura Polska” o wartości 3 zł, 5 zł, 6 zł i 15 zł.

Rysunki znaczków są identyczne z rysunkami znaczków tejże wartości, wprowadzonych do obiegu 18 marca i 16 kwietnia br.

Nowa emisja znaczków różni się jedynie kolorem. Kolor znaczka o wartości 3 zł jest jasnozielony, znaczka 5-złotowy jest koloru żółto-oliwkowego, znaczka 6-złotowy jest karminowy, znaczka 15-złotowy — brązowy.

Znaczki wszystkich wartości są w części nakładu perforowane, a w części nieperforowane.

Zabłysną pięciokolorowe neony produkowane przez przedsiębiorstwo warszawskie

Ministerstwo Przemysłu i Handlu udzieliło zezwolenia jednemu z przedsiębiorstw inżynierskich w Warszawie na sprowadzenie 97,5 litrów gazów szlachetnych (hel, argon, neon) koniecznych dla produkcji oświetleń neonowych.

Juz w połowie sierpnia gazy będą dostarczone do kraju. Dzienna produkcja wyniesie będzie 200 m. rurki neonowej, tak, że w ciągu roku przewiduje się wykonanie 15-km. rurki. Przewidywanych jest pięć kolorów oświetlenia.

W pierwszym rzędzie uwzględnione będą potrzeby Ministerstwa Obrony Narodowej. Zgłoszy również zapotrzebowania Ministerstwo Komunikacji, Poczty i przedsiębiorstwa handlowe.

M. in. neony użyte będą do oświetlenia lotnisk.

Akcja radiofonizacji wzrasta

Polskie Radio przygotowuje się do wielkiej kampanii radiofonizacji przewodowej. W tym roku jeszcze projektuje się zainstalowanie 50.000 głośników, przeznaczonych dla ludności wiejskiej i robotniczej, ze szczególnym uwzględnieniem Ziemi Odzyskanych. Postawiono zwrócić szczególną uwagę na radiofonizację osiedli robotniczych i wciągnięcie do współpracy organizacji społecznych. Największe nasilenie akcji przewiduje się w miesiącu wrześniu.

Zwarty front młodzieży demokratycznej Wspólne drogi ZWM i O.M.TUR

Doniosłe uchwały organizacyj wojewódzkich

W dniach Zarządy Wojewódzkie ZWM i O.M.TUR w Bydgoszczy odbyły wspólne zebranie, poświęcone zagadnieniom współpracy i jednolitej działalności.

Obecni w ożywionej dyskusji, prowadzonej w serdecznej atmosferze, stwierdzili, że współpraca międzyorganizacyjna jest nieodzownym warunkiem wciągnięcia szerokich mas młodzieży do pracy nad odbudową dzwignącej się z ruin Państwa Polskiego i związania ich z postępowym ruchem młodzieży. Reasumując przedyskutowane wnioski, zebrani uchwalili następującą rezolucję:

Zarządy Wojewódzkie ZWM i O.M.TUR w Bydgoszczy z radością witają uchwałę CKW PPS, której celem jest jednolity front młodszych i dalsza nieugięta walka z jego rozbiłkami.

O.M.TUR i ZWM zdają sobie sprawę, że tak wielkie przemiany, jak np. Reforma Rolna i Unarodowienie Przemysłu, wielkie osiągnięcia polityczne i gospodarcze kraju — są dziełem jednolitej działalności wszystkich partii demokratycznych całego obozu demokracji ludowej.

Dobro narodu i państwa było tym motorem, który łączył partie i nakazywał im zajmować jednolite stanowisko w sprawach zasadniczych. Przeszkodą w tej jednolitej działalności było dawnej rozbić ruciu robotniczego, sekcjarstwo i drobne różnice programowe. Rozumiejąc doniosłość wspólnego ruchu robotniczo-chłopskiego, obie organizacje postanowiły złączyć swe wysiłki ku szybszej odbudowie Polski Demokratycznej.

Młodzież ZWM i O.M.TUR dała duży wkład w walce wyzwoleniczej narodu polskiego z okupantem, a następnie w walce z rodzimą reakcją i w utrwaleniu zdobyczy demokratycznych. Organizacje nasze w walce o szybką odbudowę Ojczyzny wysunęły i konsekwentnie realizują młodzieżowy „Wysięg Pracy”. Hasło równego startu dla całej młodzieży polskiej przekuliśmy w czyn, organizując kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie. Wierząc, że nie masę robotniczo-chłopską, zmniejszając skład socjalny wyższych uczelni. Walcząc o masowe szkoły zawodowe i ogólnokształcące, broniąc interesu młodzieży, daliśmy się jej poznać, jako jej prawdziwych obrońców.

Rozumiemy, że szybka i skuteczna realizacja stojących przed nami problemów jest możliwa tylko przy ścisłej współpracy obu bratnich organizacji. Dla zadokumentowania tej współpracy Zarządy Wojewódzkie ZWM i O.M.TUR podjęły uchwały, które mają być

wykonane przez wszystkie podległe terenowe placówki tak ZWM-owe jak i O.M.TUR-owe. Uchwały te brzmią:

1. Celem należytego koordynowania pracy w terenie Zarządy Wojewódzkie O.M.TUR i ZWM postanawiają odbywać przynajmniej raz w miesiącu zebranie z porządkiem dziennym, wspólnie ustalonym.
2. Zorganizować we wrześniu br. w Bydgoszczy wspólną odprawę celem zaznajomienia swych aktywistów z uchwałami Władz Centralnych i przedyskutowania ich realizacji w terenie.
3. Brać udział zarówno w organizowaniu jak i przeprowadzaniu takich poczynań, jak „Wysięg Pracy” i inne.
4. Celem zbliżenia swych członków i wpro-

wadzenia szlachetnego współzawodnictwa organizować w terenie międzyorganizacyjne imprezy sportowe.

5. Dla pogłębienia znajomości zagadnień ideologicznych, kulturalnych, gospodarczych i politycznych przeprowadzać międzyorganizacyjne wieczory dyskusyjne.

6. Odbywać raz w miesiącu wspólne zebrania swych aktywistów na szczeblach powiatowych, miast wydzielonych, gminnych i kół.

7. Obydwa Zarządy oświadczają, że dołożą wszelkich starań, by wciągnąć do ruchu socjalistycznego młodzież dotychczas nigdzie niezorganizowaną i oddziaływać na inne pokrewne nam organizacje, usuwając jednocześnie z szeregu naszych organizacji jednostki, starające się zakłócić harmonijną współpracę.

Przodujące miejsce województwa pomorskiego

w dobrowolnej pracy przy naprawie urządzeń melioracyjnych

Urządzenia melioracyjne, jak rowy, drenaż, służą i przepusty, uległy na terenie naszego województwa wielkiemu zaniechaniu w czasie okupacji hitlerowskiej, a w wielu wypadkach zostały uszkodzone na skutek działań wojennych. Dla przykładu warto przytoczyć powiaty toruński i mieszawski, gdzie znajduje się jeszcze około 200 km rowów przeciwpowodziennych, które podzieliły dziesiątki gospodarstw rolnych o małym areale na dwie części, uniemożliwiając przez to należyte gospodarowanie.

Rowy te, wykonane rękoma sterroryzowanych robotników polskich i kosztujące wiele ich potu i krwi, nie obroniły armii hitlerowskiej od zagłady. Dzisiaj przynoszą one wielkie straty naszemu rolnictwu. Chłopi własnym nakładem sił nie byłiby w stanie rowów tych zasypać. Dlatego też Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wystarało się o kredyty na roboty, związane z ratowaniem melioracji, z tym jednak, że robotnicze zasadniczo dać winni zainteresowani rolnicy, a wy-

datki na kierownictwo techniczne robót, potrzebne materiały i robociznę fachową pokrywa Skarb Państwa.

W związku z tym Województwo Pomorskie zwróciło się wczesną wiosną do rolników naszego województwa z apelem, aby wzięli masywny udział w „dniach dobrowolnej pracy szarwarkowej”, poświęconych naprawie urządzeń melioracyjnych. Apel ten wywołał żywy odzew w terenie. Propagandowe dni pracy w czterdziestu powiatach woj. pomorskiego wykazały duże zrozumienie ogółu ludności do konieczności usunięcia śladów i szkód wojny.

Kto był świadkiem dni pracy w Kowalu pod Włocławkiem, w Lipnie i szeregu innych miejscowości, ten mógł zaobserwować, że udział w dobrowolnych robotach wzięły tysiące ludzi z miast i wsi. W szeregach pracujących widzieliśmy młodzież ZWM-owską, harcerstwo, O.M.TUR, rolników, robotników z miast, inteligencję pracującą i duchowieństwo. Wszyscy pracowali z zapałem w tym przedsięwzięciu, że pracą ich stanowi wkład w dzieło odbudowy zniszczonego wojną kraju.

Nie dziwnego zatem, że ta nacechowana entuzjazmem postawa społeczeństwa pomorskiego sprawiła, iż województwo nasze zajęło pod względem naprawy urządzeń melioracyjnych pierwsze miejsce w kraju. Cyfrowo wygląda to następująco — w czasie od 15 maja do 4 lipca br. uzyskano dzięki dobrowolnym pracom 20.342 robotnikodniów oraz wykonano 71.025 mb konserwacji i wykupu nowych rowów i zasypano 3.490 mb rowów przeciwpowodziennych. Wartość tych dobrowolnych robót wynosi 5.177.842 zł, zaś łączne z szarwarkiem przymusowym — przeszło 25 milionów złotych. W czasie robót szarwarkowych rolnicy dostarczyli 65.947 robotnikodniów, wykonując 284.980 mb konserwacji rowów otwartych, 125.900 mb konserwacji rzek i kanałów oraz 10.842 mb szpec. konserwacji wałów na długości 120 km.

W okresie jesennym przewiduje się dalszą pracę nad ratowaniem melioracji i w związku z tym Urząd Wojewódzki Pomorski i zainteresowane władze terenowe przygotowują odpowiedni program.

Ukaranie wysokimi grzywnami

dalszej partii spekulantów z terenu Pomorza

W dniu wczorajszym delegatura Komisji Specjalnej w Bydgoszczy po rozpatrzeniu kilkunastu dalszych spraw o lichwę i spekulację, skazała 15-tu kupców, rekrutujących się z terenu całego Pomorza, na kary pieniężne w wysokości od 1.000 do 100.000 zł. Ukarani grzywnami zostali:

Kazimiera Balicka, za brak cennika na niektórych artykułach — 5.000,— zł, Stefania Bruzda za brak cen na artykułach i brak cennika — 5.000,— zł, Stanisław Jedrzejewski za brak cen na artykułach żelaznych — 10.000,— zł, Tadeusz Jastrzębski za brak cen — 5.000,— zł, Antoni Terek za pobieranie wygórowanych cen za obiady w restauracji — 100.000,— zł, Halina Turek za brak cen za ser — 1.000,— zł,

Szczepański za brak wagi pieczywa — 40.000,— zł, Herman Grandziwski za pobieranie wygórowanych cen za piwo — 1.000,— zł, Stanisław Woźniowski za odmowę sprzedaży smalcu — 25.000,— zł, Antoni Odejewski za pobieranie nadmiernych cen za chleb — 30.000,— zł, Leon Grzybowski za pobieranie nadmiernych cen — 30.000,— zł, Alicja Bornstein za pobieranie nadmiernych cen za mąkę — 2.000,— zł, Antoni Zawisłowski za brak cennika — 5.000,— zł, Franciszek Biernat za brak cen na aparaty fotograficzne i za brak rachunków — 50.000,— zł oraz Janina Andrzejewska za pobieranie nadmiernych cen za jaję — 2.000,— zł.

Do walki z chorobami wenerycznymi

stanąć musi całe społeczeństwo

Po ostatniej wojnie nasilenie chorób wenerycznych wzrosło w rozmiarach znacznie większych, aniżeli po pierwszej wojnie światowej. Złożyły się na to rozbić życia małżeńskiego w czasie wojny, rozluźnienie obyczajów i ogólna pauperyzacja, a brak lekarzy-specjalistów utrudniał walkę z szerzącymi się chorobami.

Ministerstwo Zdrowia zabrało się energicznie do walki z plagą chorób wenerycznych. Cały kraj objęty został gęstą siecią przychodni. Na terenie Pomorza istnieje 60 poradni tego rodzaju, utrzymywanych przez samorząd, a dotliczając przychodnie PCK, Ubezpieczalni Społecznej, PKP oraz lekarzy wenerologów (rywających) na Pomorzu jest czynnych w chwili obecnej 91 poradni przedwenerycznych. W ciągu ostatniego kwartału zorganizowano trzy nowe poradnie, mianowicie w Ostrowitem, pow. Rypin, Włocławku i w Śliwicach, pow. Tuchola. Na prze-

szkodzie do dalszego rozszerzenia sieci poradni na terenie Pomorza stoi brak specjalistów wenerologów — na całe województwo jest ich bowiem tylko 14-tu. W celu powiększenia liczby wenerologów odbył się niedawno specjalny kurs w Gdańsku, w którym brało udział 10 lekarzy z woj. pomorskiego. Obecnie projektuje się zorganizowanie podobnego kursu w Bydgoszczy.

Dane statystyczne wykazują powolny, lecz stały spadek liczby zachorowań. Mimo to liczba chorych jest ciągle poważna, bo prawie czterokrotnie większa, aniżeli przed wojną. Na Pomorzu w drugim kwartale br. było 3.747 leczonych w poradniach samorządowych, a ogółem udzielono 19.627 porad.

Osiągnięcia w dziedzinie walki z chorobami wenerycznymi w porównaniu z 1945 są poważne. Nie znajdujemy się w tak poważnym położeniu, jak np. Francja, gdzie przed wybuchem drugiej wojny światowej na przestrzeni

dziesięciu lat zakażenie kłm spowodowało śmierć 1.500.000 Francuzów. Z uwagi na to, że 70 proc. schorzeń przypada na ludzi młodych w wieku 20 do 34 lat, tym większy nacisk kładzie na prowadzenie konsekwentnej walki z chorobami wenerycznymi. Każdy we własnym dobrze rozumiałym interesie powinien zrozumieć, że każdy stosunek pozamałżeński może być stosunkiem zakaźnym. W wypadku stwierdzenia jakiegokolwiek podejrzanego objawów należy natychmiast udać się do lekarza-specjalisty. Nie wolno leczyć się na własną rękę „środkami domowymi”, czy kierować się wskazówkami „doświadczonych” kolegów wzgl. znachorów. Choroba weneryczna jest schorzeniem, a fałszywy wstyd nie powinien wchodzić tutaj w grę. Chory wenerycznie, który się dowiedział o swym schorzeniu, winien oświadczyć swą partnerkę i ją również skłonić do leczenia się. Obowiązkiem każdego chorego jest podanie lekarzowi jak najbardziej wyczerpujących danych o nośności źródła zakażenia, gdyż tylko w ten sposób będziemy mogli zwalczać źródła zakażeń chorób wenerycznych. Bezpłatną pomoc lekarską otrzymać można w poradniach wenerycznych.

Prostytutki podlegały okresowym badaniom lekarskim, ale to nie usuwa niebezpieczeństwa zakażenia, bo prostytutka, dziś po zbadaniu zdrowa, jutro może zaciórwać. Zresztą na jedną zarejestrowaną przypada 6 „dzikich”, które uprawiają swój proceder potajemnie. W roku 1938 np. stwierdzono, że w 60 proc. źródłem zakażeń były prostytutki.

Jak widzimy, do zwalczania chorób wenerycznych nie wystarcza jedynie akcja ze strony państwa. Udział we walce z chorobami wenerycznymi wziąć musi całe społeczeństwo.

KRONIKA INOWROCLAWIA

•• ROZDZIAŁ ŻYWNOSCI NA KARTY D. W punktach rozdzielczych nabyć można na karty D z miesiąca czerwca kup. nr. 17 po 0,5 kg biszkoptów względnie jeden z następujących artykułów: 0,5 kg dzemu, 0,5 kg cukierków, 0,1 kg kakao, 0,1 kg czekolady.

Na karty D z miesiąca czerwca kup. r. 25 po 1 kawałku mydła toaletowego. Termin realizowania od dnia 11 bm. Punkty rozdzielcze zgłoszą się natychmiast w Wydziale Aprobizacji po odbiór asygnaty na powyższe artykuły.

Podaje się do wiadomości, że osoby, które pobrały karty zaopatrzenia na miesiąc sierpień w dodatkowym terminie, mogą rozstrzygnąć się w poniżej podanych punktach rozdzielczych: kup. nr. I — w Kujawskiej Spółdzielni Spożywców; kup. nr. II — w piekarni Gatazewski, ul. Solankowa; kup. III kat. I i kup. IV kat. IR — w sklepie nabiału Kurczewski, ul. Solankowa.

Termin dodatkowej rejestracji do dnia 15 sierpnia br. Apteka dyżurna — „Pod Krzyżem”.

Dodatki do rent

i renty sieroce po ofiarach wojny

Zakład Ubezpieczeń Społecznych biorąc pod uwagę, że losem licznych sierot po ofiarach wojny zajęło się społeczeństwo, biorąc sieroty te na wychowanie, uznaj za wskazane — aż do czasu ustawowego uregulowania — wypłacać osobom, pobierającym renty z ubezpieczeń społecznych, a mającym sieroty także na wychowaniu i przysposobione, dodatki do rent jak na dzieci własne, a w razie śmierci rencisty, renty sieroce.

Przyznanie renty sieroci, wzgl. dodatku

na sierotę, może nastąpić zaliczkowo po przedłożeniu przez uprawnionego dowodu sporządzonego aktu przysposobienia (art. 77 prawa rodzinnego). Wnioski kierować należy do właściwej terytorialnie Ubezpieczalni Społecznej.

Za sierotę po ofiarach wojny uważa się sierotę zupełną, jeśli śmierć obojga rodziców lub zaginięcie ich nastąpiło z jakichkolwiek powodów w okresie od dnia 1. 9. 1939 r. do dnia 16. 12. 1945 r.

KRONIKA WŁOCŁAWSKA

SOBOTA
9
sierpnia

Kalend. Rzym. Kat. — Jana Maryi.
Kalendarzyk słowiański — Borysa i Chieba.
Wschód słońca — 4.18, zachód — 19.11.
Lekarz dyżurny dr. Mosurowa Helena, Słowackiego 20.
Apteka dyżurna do dnia 15 bm, włącznie przy St. Ryńku.
Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.
Straż Pożarna — tel. 12-34.
Karetka Pogotowia PCK — tel 15-41, Przedmiejska 1.

MATALIA MOROZOWICZOWA WE WŁOCŁAWKU

W dniu jutrzejszym tj. 10 sierpnia r. o godz. 20-tej w sali Teatru Ziemi Kujawskiej wystąpi w komedii 3-actowej Hennegulina i Vebera w adaptacji Jurandota ulubienica naszej publiczności p. Natalia Morozowiczowa grając rolę tytułową w „Pani Prezesowej”. Ponadto w komedii biorą udział artyści Teatru Polskiego z Bydgoszczy: Malikowska, Rucińska, Cichoracki, Dowgird, Gajdecki, Marzecki, Żuczkowski oraz uczniowie Szkoły Dramatycznej. Insencjacja i reżyseria Kassowskiego. Dekoracje A. Muszyńskiego. (Jur)

PRZEDZIAŁ SŁUBOWY DOSTĘPNY DLA WSZYSTKICH

Swego czasu pisaliśmy o „tajemniczym przedziale słuźbowym” na koleje podmiejskiej Włocławek — Brześć i Włocławek — Sompolno. We wzmiance tej skrytykowaliśmy postępowanie niektórych kolejarzy, którzy pomimo, iż wagony były przepelnione, nie zezwalali na korzystanie z przedziału słuźbowego, chociaż był on przeważnie pusty. Sytuacja na kolejach obecnie całkowicie się poprawiła. Z chwilą przepelnienia kolejki, pracownicy kolejowi zapraszają starsze panie i dzieci do zajęcia miejsca w przedziale słuźbowym. Również na przejściu do słuźbowego przedziału już można stanąć.

FUNDUSZOWI WCZASÓW KU UWADZE

W tych dniach ekspedientka sklepowa z Włocławka ob. Ziđkowska otrzymała zawiadomienie, iż może rozpocząć wczasy w Głucholazów wczasy, gdy już skończyła urlop. Ten sam wypadek zaistniał u buchaltera Zuchowskiego. Po wykorzystaniu urlopu, w pierwszy dzień powrotu do pracy, otrzymał zawiadomienie, że może udać się na wczasy do Karpacza. Biuralistka Górka, otrzymała przydział do Karpacza. Wyjechała na miejsce, lecz tam jej oświadczone, że nie istnieje na liście skierowanych, wobec czego może zostać, ale musi płacić normalną zdrowotną stawkę. Są to tylko wprawdzie trzy wypadki, ale też od pierwszego sierpnia minęło zaledwie osiem dni.

PODZIĘKOWANIE

Dowództwo Pierwszego Wąsawskiego Półtonowego Pułku składa podziękowanie Towarzystwu Przyjaciół Zolnierza za ofiarowanie 10.000 złotych na urządzenie obiadu żołnierskiego w dniu „Święta Niepodległości” i 8.000 zł na kino dla żołnierzy oraz Dyrekcji Fabryki „Celulozy” za ofiarowanie zeszytów szkolnych dla żołnierskiej szkoły dokształcającej.

Ważniejsze wygrane

w I-szym dniu ciągnięcia IV-tej
Klasy 50 Jubileuszowej Loterii

Wygrane po 100.000 zł na NrNr 4866
25373 55430 59408.

Wygrane po 20.000 zł na NrNr 8293
22100 23893 31031 36671 42644 43127
41641 45981 46865 58030 58659 61059
65850 67559 68720 70401 72173 73914.

Wygrane po 10.000 zł na NrNr 114
1421 1762 3100 3115 3382 3523 4874
5798 7137 8349 8701 9014 11016 11818
11819 11998 14250 15567 16456 17578
19845 20268 21980 23102 23511 23887
26724 28229 28385 28394 28467 29786
30417 30723 30726 30833 31244 31307
31965 33403 35025 36131 36176 36633
38136 38396 39272 39322 40286 43040
43946 44095 45658 46167 46290 46546
46866 47404 47596 48100 49265 49548
49593 50096 52320 55312 55393 55484
55385 56178 61185 61316 61807 63808
64386 67706 68233 68436 71910 71939
74970.

Spoleczeństwo włocławskie spieszy

z pomocą ofiarom gradobicia

W związku z rozpoczętą działalnością Powiatowego Komitetu niesienia pomocy ofiarom gradobicia w pow. Inowrocławskim została do wszystkich gmin wysłana odezwa wzywająca do intensywnego zbierania ofiar na rzecz poszkodowanych. Jednocześnie zalecono w odezwie aby dary w naturze magazynowano w Powiatowej Spółdzielni Rolniczej we

Włocławku przy ul. Karłowickiego 32, a ofiary w gotówce w Powiatowej Komunalnej Kasie Oszczędności. Siedziba Komitetu znajduje się w Referacie Rolnictwa i Reformy Rolnych przy ul. Brzeskiej 8. Jako główny plan pracy nakreślono organizowanie zbiórek ulicznych we wszystkich miasteczkach w powiecie, urządzenie imprez itp.

Dofinansowanie meldunków wplynęło na ręce kierownika całej akcji, Komisarza Ziemińskiego ob. Macioszka, świadczą, że ofiarność społeczeństwa w powiecie jest dość znacząca. Mimo że rolnicy obecnie zajęci są pracami polnymi w związku z okresem żniw.

Według posiadanych meldunków wplynęły następujące ofiary: gm. Śmółkowie wplaciła 30.891 zł, gm. Dobiegiewo — 16.016 zł, Pyszków — 15.19 zł, m. Lubień — 7.260 zł, m. Przechy — 5.980 zł, gm. Baruchowo — 5.962 zł, gm. Kowal — 5.861 zł, m. Kowal — 3.705 zł, i gm. Lubień — 1.560 zł. Są to dopiero początkowe ofiary, akcja jest jeszcze w toku.

Dnia 9 bm. o godz. 12 w siedzibie Komitetu odbędzie się ogólne zebranie Powiatowego Komitetu, na którym omówiony będzie dalszy plan pracy. (Jur)

137 kar administracyjnych w miesiącu lipcu

W miesiącu lipcu r. b. Wydział Karno-Administracyjny m. Włocławka ukarał: za przekroczenia sanitarne — 7 os. b, za przekroczenia drogowe — 40, naruszenie spokoju publicznego — 11, nielegalny handel — 22, potajemny ubój — 1, handel po godzinach dozwoleń — 3, pobieranie wygórowanych cen — 19, sprzedaż mięsa w dni niedozwolone — 2, przekroczenia przemysłowe — 7, spóźnione czynności w Urzędzie Stanu Cywilnego — 5, przekroczenie ustawy łowieckiej — 4, szkódnictwo leśne — 3, wykroczenia meldunkowe — 2 i różne — 11 os. b. Ogółem ukarano 137 osób, przy czym największa ilość przypada za przekroczenia przepisów drogowych. W dalszym ciągu urządzane były harce rowerowe na chod

nikach, niedozwolona szybkość i t. p. Referat wobec dalszego wzrostu tych przekroczeń w następnym okresie zwiększył karę, aby wreszcie zahamować swawolę. Drugim co do ilości wykroczeń jest handel niedozwolony. W tym wypadku większość oskarżonych to kobiety, które potajemnie handlują bez karty rejestracyjnej i świadectwa handlowego. Wreszcie trzecim najczęściej przestępstwem jest pobieranie wygórowanych cen, czyli tak zwana lichwa. W tym wypadku kary są wysokie i surowe. W większości wypadków przystępni na gorącym uczynku lichwy otrzymują karę w wysokości 10.000,— zł. Gdy ta wysokość nie poskutkuje Zarząd Miejski zwiększył karę, już w bieżącym miesiącu. (Jur)

Spór o cmentarz włocławski

Dnia 25 września 1945 roku Sąd Grodzki we Włocławku na posiedzeniu jawnym rozpoznawał sprawę, wniesioną przez Kurię Diecezjalną o przywrócenie prawa własności do posiadania cmentarza we Włocławku. Pełnomocnikiem Kurii Diecezjalnej na rozprawie był ks. dr. Władysław Szafranski, Rzecznik Tymczasowego Zarządu Państwowego Karol Knapszewicz, opierając się na art. 25 ustawy o majątkach opuszczonych, wniósł wówczas wniosek o wyłączenie spod działania tej ustawy cmentarza katolickiego. Sąd Grodzki postanowił rozprawę odroczyć wobec złożenia

wniosku przez pełnomocnika Tymczasowego Zarządu Państwowego.

W dniu 6 bm. sprawa ta znalazła się na wokandy Sądu Okręgowego w Toruniu, Wydziału Zamiejscowego we Włocławku. Sąd po rozpoznaniu sprawy i wniosku Kurii Diecezjalnej we Włocławku o przywrócenie prawa posiadania cmentarza, na skutek zażalenia Zarządu Miejskiego Włocławka na postanowienie Sądu Grodzkiego we Włocławku postanowił zaskarżenie postanowienia uchylić i wniosek Kurii Diecezjalnej odrzucić. (dw)

Na czym w starożytności odbywano podróże morskie?

W starożytnej Grecji pierwotne podróże morskie odbywano na niewielkich łodziach żaglowych. Łodzie te były równocześnie okrętami towarowymi i pasażerskimi. W dobie mykeńskie i w pierwszych wiekach okresu hellenistycznego flota handlowa Grecji liczyła tylko niewielką ilość łodzi żaglowych. Łódź taka składała się z belek, na których spoczywał spód okrętu, boki zaś utworzone były z „teber”, obitych deskami. Poza tym kładziano

dwa małe pokłady w przedniej i tylnej części statku. Na pokładzie tylnym znajdował się sternik, który kierował okrętem za pomocą steru — wiosła o kształcie szerokiej łopaty. Na górnej krawędzi boków przymocowane były wiosła.

Wzdłuż boków statku stały ławki, na których zasiadali wioslarze, w środku okrętu wznosił się maszt. Tył okrętu wygięty w łuk kończył się zazwyczaj liściastą ozdobą, przed miał w kształt głowy zwierzęcej. Liny i żagiel uzupełniały to urządzenie.

W czasach późniejszych po VI wieku starożytności o zwiększenie pojemności i trwałości okrętów. Technika budowania statków udoskonalała się coraz bardziej. Zyskiwały one na szybkości i zwinnosci. Zwiększała się też ciągła ilość portów. Najważniejszym z nich był port Aten, Pireus, starannie budowany i rozbudowywany w różnych okresach.

DZIECI WŁOCŁAWSKIE NA KOLONIACH WE WŁOSZACH

Sieroty po byłych więźniach obozów koncentracyjnych, ciolopy Postolski oraz Wołciechowski zostali wysłani na kolonie letnie do Włoch. Pobyt ich potrwa tam dwa miesiące. Skierowanie na te kolonie nastąpiło na skutek starań miejscowego zarządu Związku b. Więźniów Obozów Koncentracyjnych. Pobyt na koloniach jest bezpłatny. (Jur)

DZIECI WŁOCŁAWSKIE ODCZUWAJĄ BRAK PIASKU

Jedną z najmniejszych rozrywek małych dzieci jest zabawa w piasek. Niestety w roku bieżącym odczuwają one brak piasku. Jedyne, znikome ilości znajdują się w kilku miejscach. Jest to jednak przeważnie piasek stary i nie nadający się do użytku dla dzieci. Wprawdzie minęła już połowa lata, wskazane byłoby jednak pomyśleć o tym, by dzieci miały dostęp do czystego piasku. (dw)

NALEŻY UPORZĄDKOWAĆ RUCH NA SZOSACH

Zagadnienie dróg i szos jest poważną bolączką naszego powiatu. W związku z tym władze starają się dokonać możliwie największej naprawy. Obok tego zagadnienia istnieje jeszcze drugie niemniej ważne. Jest nim uporządkowanie samego ruchu, co da nam możliwość uniknięcia wypadków, które zdarzają się niestety często.

Dla przekonania się o niestosowaniu się do przepisów wystarczy przejechać niewielki odcinek szosy. Widzi się furmanki, jadące lewą stroną, woźnice zaś nie zważają na sygnały samochodów, które też często nie stosują się do przepisów o szybkości w osiedlach, wsiach czy miasteczkach.

Należałoby zastosować jak najsurowsze kary za tego rodzaju wykroczenia, które mogą spowodować katastrofy. (dw)

Obóz kondycyjny członków RKS „Orzeł”

Członkowie Robotniczego Klubu Sportowego „Orzeł”, zorganizowanego przy Fabryce Celulozy, wzięli udział na początku bieżącego miesiąca w obozie kondycyjnym do Buczna, w okolicy Słupska.

Pobyt ten będzie odpooczynkiem i drazem przygotowaniem do dalszego treningu przed wyjazdem do Chorzowa, gdzie rozegrane zostaną igrzyska sportowe Związku Chemicznego.

Robotniczy Klub Sportowy „Orzeł” weźmie

udział w następujących konkurencjach: lekkoatletyka, piłka nożna, boks, gry sportowe i pływanie. Konkurencje odbędą się w tych dziedzinach zarówno dla kobiet jak i dla mężczyzn. Wszyscy zawodnicy „Orla” przygotowują się starannie do igrzysk, w których zamierzają osiągnąć jak najlepsze wyniki. Obóz kondycyjny na Złociach Zachodnich oraz odpowiedzialna zaprawa przyczynią się do tego niewątpliwie. (dw)

Niedzielny mecz „Zryw”

Drużyna piłkarska „Zryw” przy fabryce „Bohema” ma przed sobą jeden z najważniejszych meczów. Mecz ten rozegra ona w nadchodzącą niedzielę w Inowrocławiu z tamtejszą drużyną „Cuiavia”. Mecz ten może zdecydować nawet o pierwszym miejscu w II grupie klasy B rozgrywek o mistrzostwo Pomorza.

Włocławianie przygotowują się do meczu starannie. Nie wątpimy, że dadzą z siebie wszystko, by wygrać tę trudną walkę. Z drugiej strony należy wziąć pod uwagę fakt, że „Cuiavia” będzie grać na swoim boisku i że dołoży wszelkich starań, by osiągnąć zwycię-

stwo. Mecz ten zapowiada się więc bardzo interesująco. Jeżeli nerwy graczy nie zawiodą, gra powinna stać na dobrym poziomie.

„KOSZ SZCZĘŚCIA”

Przypominamy, że w nadchodzącą niedzielę w lokalu Klubu Sportowego przy Fabryce Celulozy zostanie zorganizowana wielka impreza pn. „Kosz szczęścia”. Wielka ilość cennych fantów oraz cel, na jaki został przeznaczony dochód, ściągają niewątpliwie liczne rzesze włocławiaków. Początek imprezy o godzinie 10 rano. O godzinie 14 odbędzie się zabawa. (dw)

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4, Telefon 11-26
Za dzieł ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Wzruszając przyjmuje Administracja codziennie od
godz. 8 rano do 12-iej, w niedzielę i świętach
i święta od godz. 8-iej do 10-iej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77.
(godziny przyjęć: 11-12)
Wydawca: „Trybuna Pomorska”

Opłata cenowa: do wielkości 100 mm za 1 mm 37,50 zł, od 101 do 200 mm za 1 mm 45,— zł, powyżej 200 mm za 1 mm 60,— zł. Sekrety: do wielkości 50 mm za 1 mm 30,— zł, od 51 do 100 mm za 1 mm 37,50 zł, od 101 do 150 mm za 1 mm 50,— zł, powyżej 150 mm za 1 mm 90,— zł. Drukarnia: 20,— zł, osobiste, poszukiw. rodzin, zguby 15,— zł, osobist. pracy 18,— zł. Tłuszym drukiem 100 proc. drożej — Minimalne ilości 10 słów — Maksymalne ilość 40 słów. Ogłoszenia drukowane w niedzielę i święta 30 proc. drożej. Minima zaft zaftone w fakturze 100 proc. drożej — Układ tabeli, 100 proc. drożej.

Ludzie Związku Radzieckiego

Michał Kardasz - Bohater Pracy Socjalistycznej

Z Leningradu przez „korytarz śmierci“

Express „Czerwona Strzała“ należy do najbardziej luksusowych pociągów pociesznych w Związku Radzieckim. Kursuje on między Moskwą a Leningradem.

Po wojnie kierownikiem jednego z pociągów „Czerwonej Strzały“ został stary kolejarz Michał Kardasz — przedwojenny konduktor w tym samym pociągu.

Kiedy ten stary zupełnie siwy człowiek robi przegląd wagonów, pasażerowie expressu z podziwem i szacunkiem patrzą na pięciolatniemu Złotą Gwiazdę, zdobiącą jego mundur kolejarza — odznakę Bohatera Pracy Socjalistycznej.

Jakież są czyny bohaterstwa Michała Kardasza, za które otrzymał on tak wysokie odznaczenie?

Pracę na kolei rozpoczął Michał Kardasz jako młodszy konduktor w roku 1913 i w ciągu kilkunastu lat odbywał podróże po Rosji. Rozmawiany w swym zawodzie ukochał pociąg tak jak marynarz kocha swój okręt.

W roku 1921 Kardasz przechodzi na regularne obsługiwanie trasy Leningrad — Moskwa. Wybuch wojny przerwał te podróże. Zamiast „Czerwonej Strzały“ Kardasz prowadzi pociąg z amunicją. Podróż stawała się coraz bardziej niebezpieczna i tona Kardasza nigdy nie wiedziała, czy stary kolejarz powróci ze swej ostatniej wyprawy. Bomby i pociski padały na pociąg. Kardasz odłączał uszkodzone wagony, gasił pożary, ratował wagony i lokomotywy. I tu właśnie w trudnych okolicznościach nie pozucał pociągu. Niemcy zbliżali się do Leningradu. Linia kolejowa łącząca Moskwę z Leningradem została przecięta. Wróg gospodarował na oddalonych stacjach i coraz krócej stawała się trasa Kardasza. 27 sierpnia przedarł się ostatni pociąg na wschód i wkrótce naokoło Leningradu zamknął się pierścień blokady. Pociągi nie miały dokąd chodzić.

W zimie roku 1941—1942 Kardasz po raz pierwszy w życiu został pozbawiony swej ukochanej pracy. W oblężonym mieście padały nieprzyjacielskie pociski i bomby. Na ulicach zaszyły w bezrumie pokryte śniegiem wagony tramwajowe. Z trudem przesuwal się niebezpiecznym. Ludzie ginęli z głodu. Coraz mniej było koło dawnych towarzyszy Kardasza. I nadszedł taki dzień kiedy stary kolejarz wyczerpany głodem nie mógł się unieść z łóżka. Ale dzielna wola przewyciężyła osłabienie. Kardasz walczył o życie w męce walczył z wrogiem. Na wiosnę roku 1942 stary kolejarz prowadził już pociąg do jeziora Ładoga — jedynej drogi łączącej Leningrad ze światem zewnętrznym.

W styczniu 1943 roku po pierwszym przeważeniu blokady Leningradu poprowadzono linię od Szlisselburga do Wołchowa. Tor kolejowy przebiegał wtedy przez bardzo wąskie przejście i Niemcy ostrzeliwali go w dzień i w nocy. Naczelnym konduktorem jednego z kursujących wtedy pociągów został Kardasz. Linia ta nazywana popularnie „Korytarzem śmierci“. Wagon służbowy został mieszkaniem starego kolejarza. Tylko raz na miesiąc, gdy lokomotywę zabierano do remontu, Kardasz spędzał jedną dobę w domu.

Zdarzało się często, że pocisk trafiał w środek pociągu i wtedy pod nieustannym ostrzałem kolejarze pod kierunkiem Kardasza odłączali pociąg, zabezpieczając pozostałe.

Najbardziej niebezpiecznym odcinkiem na trasie „Korytarza śmierci“, był 27 kilometr. Było to miejsce zupełnie odosłone, ponadto zaś jazda pod górę była bardzo ciężka. Pociągi były długie, składały się przeważnie ze stu wagonów. Wysyłano je na tej linii jeden za drugim w niewielkiej odległości. Ciężko natę-

dowane platformy ciągnęły w dół groźąc zderzeniem z następnym pociągiem. Stary konduktor w tych wypadkach zapominał o swoim wieku. Niczym młody biegł szybko wzdłuż swego pociągu, by uprzedzić następny, a potem powracał do swego, by w razie wypadku nieść pomoc.

Wśród konduktorów i maszynistów prowadzących pociągi przez „korytarz śmierci“ wielu było ludzi odważnych i sumiennych, lecz nawet wśród nich Michał Kardasz pozyskał sławę bohatera. Najodważniejsi ustępowali mu pierwszeństwa.

W okresie najtragiczniejszym w dziejach Związku Radzieckiego człowiek ten — skromny robotnik kolejowy spokojnie i odważnie wykonywał swój obowiązek.

M. Słonimski.

Jutro wyścigi motocyklowe w Bydgoszczy o „Złoty Wieniec“ Partyzanta

Jutro od godz. 16 cała sportowa Bydgoszcz będzie świadkiem pierwszych ogólnopolskich wyścigów motocyklowych na torze żużlowym.

Właściwie wyścigi poprzedzi pierwszy raz urządzona po wojnie gimkhana (próba zręczności na motorach). Do jutrzejszych zawodów zgłosili się motocykliści wszystkich większych miast Polski na motorach solo od 180 ccm do 500 ccm, oraz na motorach z wózkami bocznymi od 500 ccm do 1000 ccm. Wśród maszyn reprezentowane będą następujące marki: Harley, BSA, Norton, DKW, Japp, BMW i inne.

O drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie „Wima“ - „Partyzant“

Dziś i jutro 9 i 10 bm. odbędą się w Bydgoszczy na kortach tenisowych przy ul. Zamajskiego 16, ćwierćfinały w tenisie o drużynowe mistrzostwo Polski. Do zawodów stają WMKS „Partyzant“ (Bydgoszcz) i KS „Wima“ (Łódź).

W drużynie bydgoskiej grać będą: Jędrzejowska, która wczoraj powróciła do kraju, Bojanowski, Stęszewski, oraz juniorzy Bogaczyk i Kapezyński.

DZIS „POLONIA“ — MKS (SZCZECIN)

W dniu dzisiejszym czeka nas znów bardzo ciekawe spotkanie piłkarskie. Na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy rozegrany zostanie mecz w ramach rozgrywek o wejście do klasy Państwowej między BKS „Polonia“ i MKS Szczecin o godz. 18.30.

Obie drużyny straciły już szansę na wejście do Ligi, jednak z całą pewnością walka dzisiejsza będzie bardzo ostra, gdyż „Polonia“ nie pozwoli zepchnąć się na ostatnie miejsce w tabeli. (D)

Motocykliści, którzy zgłosili swój udział w jutrzejszych zawodach, przygotowali się bardzo starannie zarówno do wyścigów, jak i do gimkhany, w czasie której przeprowadzone będą niezwykle ciekawe próby zręczności graniczące z akrobacją.

Zainteresowanie wyścigami jest olbrzymie, a niewątpliwie gimkhana przyniesie wiele emocji i humoru.

Redakcja „Trybuny Pomorskiej“ ufundowała srebrny puchar dla zwycięzcy w kategorii 350 ccm. (D)

Rozegrane zostaną cztery single panów, jeden debel panów, jeden singel pań, jeden mixt, dwa single juniorów.

W zespole „Wima“ zobaczymy Borawczaka WT, Skoneckiego Henryka, Ozgę Kazimierza i Ozgę Stefana.

Zwycięzca tych dwudniowych ćwierćfinałów grać będzie w półfinałach w Krakowie. Dziś początek meczu o godz. 15, jutro o godz. 9.30 rano. (D)

PRZED MECZEM Z CZECHOSŁOWACJĄ

W końcu bm. rozegrany zostanie międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Czechosłowacja. Przed tym meczem o znaczeniu ogólnoeuropejskim, reprezentacyjni nasi piłkarze odbędą obóz treningowy od dnia 18 bm.

Mimo, że częściowo wyznaczono już kandydatów, to jednak dowiadujemy się, że lista piłkarzy, na obóz ustalona będzie definitywnie jutro 10 bm. (D)

WYDZIAŁ POWIATOWY W LIPNIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na budowę garażu dla przedsiębiorstwa „Lipnowska Komunikacja Samochodowa“ w Lipnie, przy ul. Włodawskiej.

Słup kosztorysu za opłatą złotych 300 — oraz wszelkie informacje, otrzymać można w biurze Lipnowskiej Komunikacji Samochodowej w Lipnie, ul. Bieruta 20, gdzie również należy składać oferty w zalakowanych kopertach w godzinach urzędowych.

Termin składania ofert upływa w dniu 19 sierpnia 1947 r. o godz. 10-ej.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia wadium w sumie 10.000 zł. na r-k czekowy Wydziału Powiatowego Nr. 11 w Komunalnej Kasie Oszczędności w Lipnie.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19 sierpnia 1947 r. o godz. 12-ej w gabinecie Przewodniczącego Wydziału Powiatowego Starosty — budynek Starostwa przy ul. Kościuszkowej.

Roboty winny być wykonane w terminie do dnia 20 października 1947 r.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału robót pomiędzy kilku oferentów, lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Przewodniczący
Wydziału Powiatowego
Starosta
(M. Rogalski)

(426)

W DNIE 2/4 bm. w pociągu, który odjeżdża z Katowic o godz. 17.10 do Helu, skradziono portfel z dokumentami i sumą 30.000 zł. Dokumenta były wystawione przez Centralny Związek Zawodowy Metalowców w Polsce Zarząd Główny w Katowicach na nazwisko Molenda Henryk Sekretarz na Okręg Województwa Bydgoszcz, Szczecin. Ostrzega się przed nadużyciem. (424)

Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego

Centrala Handlowa

Oddział w Bydgoszczy

POLECA:

przetwory owocowe
przetwory mięsne
owoce i warzywa suszone
grzyby susz. i marynowane
konserwy rybne

Bydgoszcz, ul. Maks. Pofrowskiego 12/14

Telefon 15-86 — Skróty teleg.: CENTRAHA (891)

Maszynę do pisania

Kupimy. Oferty z podaniem ceny
Admin. „Trybuny Pomorskiej“
Al. 1-go Maja 17

Kasę ogniotrwałą

kupimy
Admin. Trybuny Pomorskiej
AL. 1-go Maja 17

FABRYKA Maszyn Rolniczych i Odlewni Żelaza „Wisła“—Włocławek, Toruńska 26-28 zatrudni od zaraz wykwalifikowanych TOKARZY. (422)

POKOJU UMEBLOWANEGO w śródmieściu poszukując natychmiast. Może być z całkowitym utrzymaniem. — Zgłoszenia w Administracji Trybuny Pomorskiej, Aleje 1-go Maja 17.

Koncesjonowane KURSY KROJU szycia modelowania Mistrzynie — OLSZEWSKIEJ — KUNTZE w Warszawie. Nauka na samodzielnie krawczyźnie i użytek domowy. Zapisy użycie Włocławek, ul. Zduniska 5-4. (426)

DOMY wille, gospodarstwa, młyny, place budowlane, interesa handlowe poleca — przyjmuje wszelkie zlecenia sprzedaży Małek, Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 46. (837)

PRZYJMujemy od zaraz i buchaltera względnie wykwalifikowaną siłę biurową. Fabryka Gwintowników i Narzędzi „Prototyp“ Bydgoszcz, Chodkiewicza 73.

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Jankowski Jan — Szyndorów pow. Chojnice. (845)

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU rocznik 1924 Myślenice. Lemański Jan zam. Włocławek, Pl. Wolności 16. (429)

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości konia Nr. 0925, B. L. Legitymację P. P. R. Nr. 237.252, Kartę rejestracyjną RKU, Włocławek, Malinowski Stanisław, Nowiny — Lubieniec-ko, gm. Chodecz. (427)

Z MOJEGO OKIENKA

Niewierni Tomasz

DZIWNĄ jest natura ludzka! Gdy człowiek przeczyta, że księżyc dzieli od ziemi przestrzeń trzystu tysięcy kilometrów, uwierzy. Gdy zobaczy na drągu napis: „Świeżo malowane!“ — nie uwierzy. Zatrzyma się, po patrzy, ostrożnie dotknie drąg palcem. Jeśli się nie popłami, zacznie po nim uderzać, pociągać, szorować. Aż w końcu weźmie się do drapania farby paznokciem. I będzie drapać dopóty, dopóki nie dodrapie się do drzewa lub żelaza.

Konia z rzedem temu, kto mi dowiedzie, że tak nie jest. Rzucając tę obietnicę, nie obawiam się utraty konia. Bo wiem, że tak jest. Podobny obrazek widział każdy. I więc, że podpatrzony został z życia.

Właśnie przed kilkunastu dniami bydgoski zarząd miejski pomalował barierę odgradzającą jezdnię. Uczynił to był farbą szybko schnącą, potrzebującą więc do wyschnięcia dwóch godzin czasu. Malarze — majstrowie solidni, po ukończeniu swej pracy, wszędzie poumieszczali napisy ostrzegawcze.

Zanim jednak zdążyli od barier odejść, kołnierz nasza publiczność już się przy nich gromadziła. A gdy skryli się w tłumie — zaczęła wypróbować trwałość farby!

Rezultaty owego wypróbowywania mieliśmy już następnego dnia: barierę przypominały skórę zębry!

Skąd u ludzi bierze się upodobanie do badania trwałości farb? Ani one pachną, ani żądzą, ani grzeją. Wręcz przeciwnie: pozostawiają ślady, których zmyć nie można. Są przy tym tak nieprzyjemne, że pragniemy jak najprędzej się ich pozbyć. (Przeważnie przez pocieranie palców o spódnie). Doznajemy uczuć nieprzyjemnych, dostajemy wymyślenia od żon, plamimy ubrania... I mimo to — „świeżo malowane“ wypróbowujemy nadal. Dotykamy, pociągamy, drapiemy. I... znów ręce o spódnie wycieramy.

Jest w tym jakiś kompleks naszej natury. Bez dociekań filozoficznych, nie damy sobie z nim rady.

W skłonnościach dotykania rzeczy świeżo malowanych musi tkwić brak wiary w twierdzenia zawarte w piśmie. W mężczyznach pozostało to zapewne z czasów narzeczeństwa: gdy sami wiele pisali — i gdy wiele „piśmi“ otrzymywali. Wiedzą, ile było w tym prawdy...

Dlatego dziś — gdy zobaczą litery kreślone ludzką ręką — myślą przeczornie: „Nie nabierziesz!... Sprawdź!...“

Ta nieufność czyni z ludzi „niewiernych Tomaszów“. Sprawy poza tym naszym zarządem miejskim wiele kłopotów. Bo — po pierwsze: naraża go na daremne wydatki; po drugie: nie pozwala utrzymać w czystości barier na ulicach.

A możebyśmy tak, obywatele, zrobili wyłom w naszej nieufności? Zakłócić o młodości możemy nadal nie wierzyć. Kartkom jednak z napisem: „Świeżo malowane!“ zaufajmy. Przynajmniej na tyle, na ile obdarzamy zaufaniem astronomów, obliczających nam odległości planet.

Będzie to z korzyścią dla budżetu naszego miasta, dla świeżości jego wyglądu, dla czystości naszych spódni...

KAJETAN TRĄBKA.

Ciekawostki ze świata

SKARB WIKINGOW ZNALEZIONY NAD MORZEM BAŁTYCKIM

Na wyspie Gotland nad Morzem Bałtyckim mieszkał stary rybak Larsson wraz z swoimi czteroletnim wnuczkami Stigem. Pewnego dnia mały chłopak przyniósł dziadkowi jakieś srebrne pieniądze i ozdoby, stare jak świat. Naprawdę staruszek biedził się nad rozpoznaniem tych monet i kosztowności, które odnalazł w piasku w pobliżu jego zagrody. Dopiero w mieście poinformowano go, iż są to monety arabskiego pochodzenia i datują się z tych czasów, kiedy Wikingowie utrzymywali ożywione stosunki handlowe z ludami, żyjącymi nad morzem Czarnym. Skarb, który odkrył mały chłopak, został umieszczony w państwowym muzeum, a mały znalazca hojnie został wynagrodzony w zamian pieniędzmi szwedzkimi.

Program radiowy

Niedziela, dnia 10 sierpnia 1947 r.
6.57 Transmisja programu ogólnopolskiego.
8.20 Program na dzień bieżący — Bdg. 8.28
Transmisja programu ogólnopolskiego. 11.00
Kronika ubiegłego tygodnia — Bdg. 11.10
Mozajka muzyczna z płyt — Bdg. 11.57
Transmisja programu ogólnopolskiego. 16.02
Muzyka polska z płyt — Bdg. 16.30
Kwadrans literacki pt. „Satyra prawdę mówi...“ — opr. Aleksander Dzienisniuk. 16.45
Transmisja programu ogólnopolskiego. 23.30
Przebieg sportowy — Bdg. 23.40
Koncert tygodniowy — Bdg. 23.55
Z ostatniej chwili — zakończenie audycji — Bdg.